

Sopot, 3 września 2026 r.

dr hab. Konrad Bocian, prof. USWPS

Uniwersytet SWPS

Wydział Psychologii w Sopocie

Polna 16/20

81-745 Sopot

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Arkadiusza Wąsiela pod tytułem:
„Culturally Sensitive Psychology of Social Hierarchy: Self- and Other-Orientation of
Powerholders Across Cultures” („Kulturowo wrażliwa psychologia hierarchii społecznej:
orientacja na siebie i na innych u osób sprawujących władzę w ujęciu międzykulturowym”)**

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska Pana mgr Arkadiusza Wąsiela liczy 123 strony maszynopisu i ma formę cyklu trzech tematycznie powiązanych publikacji, poprzedzonego opisem syntetycznym. Opis obejmuje streszczenia w językach angielskim i polskim, wprowadzenie ogólne, prezentację trzech publikacji, dyskusję ogólną oraz bibliografię. Publikacje zamieszczono w aneksie. Praca powstała pod kierunkiem dr. hab. Kuby Krysia, prof. IP PAN.

Na cykl składają się:

1. Wasiel, A., Yeung, V. W. L., & Krys, K. (2025). Responsible powerholders may preserve the status quo? A three cultures study into the relation between powerholder construals and societal development expectations. *BMC Psychology*, 13(1), 236.
2. Wasiel, A., Górski, M. R., Bond, M. H., Yeung, V. W. L., Akaliyski, P., Akello, G., i in. (2025). Examining the connection between position-based power and social status across 70 cultures. *British Journal of Social Psychology*, 64(2), e12871.
3. Wasiel, A., Górski, M. R., Yeung, V. W. L., Sánchez-Rodríguez, A., Joshanloo, M., i in. (2026). Are positive views of authority a privilege? Socioeconomic status and perceptions of powerholders across 80 cultures. Preprint, PsyArXiv.

Recenzowanie rozprawy w formie cyklu publikacji różni się od recenzowania dysertacji i wymaga komentarza na wstępie. Dwie z trzech prac przeszły już pełną procedurę recenzyjną w

czasopismach o ugruntowanej pozycji. Oceniam więc materiał oceniony wcześniej przez innych specjalistów. Moje zadanie jest w związku z tym inne i węższe. Nie polega na powtórnym rozstrzygnięciu, czy poszczególne badania zasługiwały na publikację, lecz na ocenie, czy trzy prace tworzą spójny program badawczy, czy opis syntetyczny wiernie i krytycznie ten program przedstawia oraz czy całość spełnia ustawowe kryteria stawiane rozprawie doktorskiej. Uwagi merytoryczne proszę traktować jako głos w dyskusji naukowej, a nie jako kwestionowanie decyzji redakcyjnych czasopism.

Recenzję prowadzę zgodnie z kryteriami określonymi w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zgodnie z którymi rozprawa doktorska „prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”, a jej przedmiotem jest „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”.

1. Charakterystyka ilościowa rozprawy i wkład autorski

Cykl obejmuje trzy prace i pięć badań. Publikacja 1 zawiera dwa badania kwestionariuszowe: pierwsze na próbach ze Stanów Zjednoczonych ($N = 107$), Polski ($N = 109$) i Hongkongu ($N = 87$), drugie na reprezentatywnej próbie amerykańskiej ($N = 978$). Publikacja 2 opiera się na 77 próbach z 70 krajów ($N = 18\,096$). Publikacja 3 obejmuje dwa badania: pierwsze na zbiorze 70 krajów z Publikacji 2, drugie na niezależnym zbiorze 83 prób z 62 krajów ($N = 17\,200$). Łącznie rozprawa opiera się na danych od ponad 36 tysięcy osób, przy czym część międzykulturowa obejmuje 160 prób z 80 krajów reprezentujących wszystkie główne regiony kulturowe świata. Jest to materiał znacznie wykraczający poza to, co zwykle spotykam w rozprawach doktorskich, przede wszystkim pod względem zasięgu kulturowego. Status obu części tego materiału jest jednak inny i wymaga ich rozdzielenia.

Publikacja 1 opiera się na badaniach zaprojektowanych i przeprowadzonych przez Doktoranta wraz z dwojgiem współautorów. Publikacje 2 i 3 są opracowaniami danych zebranych w ramach szerszego programu międzykulturowego prowadzonego w zespole promotora. Artykuł w *British Journal of Social Psychology* stwierdza wprost, że badanie stanowi część większego przedsięwzięcia oraz że materiały badawcze przygotował ostatni autor, a współpracownicy w poszczególnych kulturach je zastosowali. Trzy granty wskazane w rozprawie jako finansujące ten program badawczy przyznano promotorowi, choć poszczególne prace wymieniają także inne źródła finansowania, wnoszone przez współpracowników z innych krajów.

Nie jest to zarzut i podkreślam to wyraźnie. Badań w 80 krajach nie prowadzi się inaczej niż w konsorcjum, a doktorant, który potrafi wprowadzić do takiej struktury własne narzędzia i zbudować na nich odrębny program teoretyczny, wykorzystuje je dokładnie tak, jak należy.

Przesuwa to natomiast punkt ciężkości oceny samodzielności. Wkładem Doktoranta nie jest tutaj zorganizowanie zbierania danych, lecz opracowanie mierzonych zmiennych, sformułowanie pytań badawczych, przeprowadzenie analiz i napisanie tekstów. Artykuł w *British Journal of Social Psychology* wskazuje zresztą, że początkowe sformułowanie pozycji skali spostrzeganej władzy pochodzi od pierwszego autora, a skala spostrzegania osób sprawujących władzę powstała wcześniej, w Publikacji 1.

Doktorant jest pierwszym autorem wszystkich trzech prac oraz autorem korespondencyjnym, przy czym w Publikacji 2 jest współkorespondentem wraz z drugim autorem. Wykracza to poza wymóg § 3 pkt 4.3 Szczegółowego trybu prowadzenia postępowań doktorskich w Instytucie Psychologii PAN, w którym mowa o dwóch pracach. Do rozprawy dołączono trzy kompletne oświadczenia o wkładzie autorskim.

Publikacja 2 ma jednak 90 autorów, a w dwóch z trzech prac drugim autorem jest badacz z tego samego zespołu o niemal identycznym zestawie zadeklarowanych ról. Podnoszę to, ponieważ recenzent wydaje opinię o rozprawie konkretnej osoby, a nie o dorobku zespołu badawczego. Nie mam z tym problemu merytorycznego. Psychologia międzykulturowa stała się nauką uprawianą w wielkich konsorcjach i inaczej badań tej skali przeprowadzić się nie da. Uważam ponadto, że umiejętność poprowadzenia wieloosobowego zespołu z pozycji pierwszego autora jest kompetencją co najmniej równie wartościową jak umiejętność pracy w pojedynkę, a znacznie trudniejszą do zdobycia. Zwracam jedynie uwagę, że przy takiej konstrukcji dorobku ciężar wykazania samodzielności przesuwają się na opis syntetyczny oraz na obronę.

Formalne wymogi § 3 pkt 4 uznają za spełnione: trzy prace, w tym dwie w czasopismach indeksowanych w bazach JCR lub SCOPUS, trzecia w formie preprintu z nadanym numerem DOI, pierwsze i korespondencyjne autorstwo we wszystkich pracach, komplet oświadczeń oraz opis syntetyczny, którego część merytoryczna, od wprowadzenia po zakończenie, liczy 17 stron maszynopisu bez bibliografii i streszczeń. Rozprawa zawiera streszczenia w języku polskim i angielskim, zgodnie z art. 187 ust. 4 Ustawy.

2. Ogólna wiedza teoretyczna w dyscyplinie

Wprowadzenie ogólne (s. 9-14) jest napisane bardzo dobrze, dlatego tę ocenę stawiam na początku, żeby nie zginęła wśród dalszych zastrzeżeń. Doktorant zestawia okrągły stół króla Artura, przy którym nie ma miejsca honorowego, z okrągłym stołem w chińskim Shandongu, przy którym każde miejsce jest przypisane do pozycji w hierarchii, a miejsce najwyższe wiąże się z obowiązkiem zapłacenia za pozostałych. Dalej Doktorant porównuje Nintendo i Electronic Arts: amerykański prezes zarabia około 260 razy więcej od przeciętnego pracownika, japoński 25 do 30 razy więcej, ale japońskiego pracownicy tytułują honoryfikatywnie, a amerykańskiego nazywają po

imieniu. Pytanie, która firma jest bardziej hierarchiczna, zostaje postawione i pozostawione bez odpowiedzi, ponieważ odpowiedź zależy od tego, który wymiar hierarchii uznamy za istotny. To jest ten rodzaj otwarcia, który buduje problem przed przedstawieniem dowodu, a jest to umiejętność, której nie da się nauczyć z podręcznika metodologii.

Warstwa teoretyczna opiera się na trzech elementach: wielowymiarowości hierarchii w tradycji Webera, połączeniu trzech nurtów badań nad znaczeniem władzy (sposobów rozumienia własnej władzy u Sassenberga i współpracowników, rozróżnienia władzy zindywidualizowanej i uspołecznionej u Torellego i Shavitt oraz laickich teorii władzy u Ten Brinke i Keltnera) oraz krytyce założenia, zgodnie z którym rozwój ekonomiczny osłabia znaczenie hierarchii. Doktorant trafnie zauważa, że wszystkie trzy nurty chwytają to samo podstawowe przeciwstawienie i wyprowadza z niego własny wymiar orientacji na siebie wobec orientacji na innych.

Konstrukcja ta jest spójna i funkcjonalna. Prowadzi bezpośrednio do trzech pytań badawczych postawionych na stronie 10 oraz do trzech publikacji, z których każda odpowiada na jedno z nich. Doktorant nie popełnia błędu, który widuję często, czyli nie buduje przeglądu literatury równoległego do własnych badań zamiast wyprowadzonego z nich. Niemniej, mam dwa zastrzeżenia.

Pierwsze dotyczy centralnego przesunięcia pojęciowego. Doktorant przenosi pojęcie “power construals” z perspektywy pierwszoosobowej na trzecioosobową. U Sassenberga chodzi o to, jak sprawujący władzę rozumie własną władzę, w rozprawie o to, jak podporządkowany spostrzega sprawujących władzę w swoim społeczeństwie. Doceniam, że przesunięcie to zostało nazwane: Doktorant wprowadza odrębny termin “powerholder construals”, wskazuje na stronie 9, że literatura uprzywilejowała perspektywę sprawujących władzę, i uzasadnia pomiar, odwołując się do podejścia intersubiektywnego. Chciałbym natomiast, żeby poszedł krok dalej. Ujęcie pierwszoosobowe stanowi samoopis stanu motywacyjnego. Ujęcie trzecioosobowe jest przekonaniem o funkcjonowaniu instytucji, a więc konstruktem łączącym się z zaufaniem instytucjonalnym, cynizmem politycznym oraz spostrzeganą korupcją. Rozprawa tego nie omawia, mimo że ma to konsekwencje dla interpretacji Publikacji 3, do czego wracam w części trzeciej.

Drugie dotyczy rozbieżności między deklarowanym a rzeczywistym zasięgiem teorii. Doktorant sam trafnie zauważa na stronie 25, że mimo objęcia badaniami wszystkich głównych regionów teoretyzowanie opiera się głównie na porównaniu Zachodu z Azją Konfucjańską. Zgadzam się z tą diagnozą i doceniam, że została postawiona, ale nie wyciągnięto z niej żadnych konsekwencji. Wyniki dla Ameryki Łacińskiej, Afryki Subsaharyjskiej oraz Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej są raportowane, lecz nie są interpretowane. Region postsowiecki, gdzie efekt z Publikacji 2 zanika podobnie jak w kulturach zachodnich, doczekał się jednego zdania spekulacji. To jest miejsce, w którym Doktorant mógł powiedzieć coś oryginalnego, a tego nie zrobił.

Podsumowując, kryterium ogólnej wiedzy teoretycznej uznaję za spełnione bez zastrzeżeń, a zgłoszone wyżej uwagi dotyczą pogłębienia, nie braków.

3. Oryginalne rozwiązanie problemu naukowego

3.1. Publikacja 1

Publikacja pierwsza wprowadza rozróżnienie między spostrzeganiem osób sprawujących władzę jako wykorzystujących pozycję dla własnej korzyści, a jako biorących odpowiedzialność za podporządkowanych, i wiąże je z preferencjami dotyczącymi celów rozwoju społecznego. Doktorant przedstawia dwie konkurencyjne linie teoretyczne i projektuje badanie tak, by je rozstrzygnąć. To jest mocna strona tej pracy.

Wyniki wspierają linię pierwszą. Spostrzeganie władzy jako oportunistycznej przewidywało poparcie dla celów modernizacyjnych w Stanach Zjednoczonych ($\beta = 0.27$) i w Hongkongu ($\beta = 0.37$), choć nieistotnie w Polsce ($\beta = 0.16$, $p = 0.119$), a spostrzeganie jej jako odpowiedzialnej przewidywało poparcie dla celów konwencjonalnych we wszystkich trzech kulturach (β od 0.25 do 0.52). W tym miejscu mam trzy uwagi dotyczące sposobu przedstawienia tego wyniku w opisie syntetycznym.

Po pierwsze, opis podaje, że „the data offered consistent support for the first theoretical line” (s. 16). Słowo „consistent” nie oddaje tego, że w Polsce jeden z dwóch kluczowych efektów nie osiągnął istotności, a Polska jest jedną z trzech badanych kultur.

Po drugie, oba sposoby spostrzegania władzy są ze sobą silnie ujemnie skorelowane, w reprezentatywnej próbie amerykańskiej na poziomie -0.61 , a w trzech mniejszych próbach od -0.26 do -0.48 . Zachowują się zatem, przynajmniej w największej próbie, niemal jak dwa bieguny jednego wymiaru, mimo że rozprawa traktuje je jako niezależne. Wprowadzenie obu do jednego modelu regresyjnego w tej sytuacji powoduje supresję. Autorzy odnotowują ją w artykule, wiążą ją jednak z wprowadzeniem zmiennych ideologicznych, podczas gdy dodatni współczynnik dla odpowiedzialności występuje już w modelu pierwszym, zanim zmienne te wejdą do równania. Skutek jest taki, że raportowane efekty unikalne rozchodzą się ze związkami obserwowanymi bezpośrednio, miejscami aż do zmiany znaku: w próbie amerykańskiej oportunizm koreluje z celami konwencjonalnymi ujemnie ($r = -0.15$), a w modelu regresyjnym przewiduje je dodatnio ($\beta = 0.11$, $p = 0.002$). Podobnie odpowiedzialność koreluje z celami modernizacyjnymi nieistotnie ($r = -0.04$), a w modelu przewiduje je dodatnio ($\beta = 0.11$, $p = 0.007$). Nie jest to błąd analityczny, lecz przewidywalna konsekwencja wysokiej współliniowości dwóch rzekomo odrębnych wymiarów. Opis syntetyczny przywołuje wyłącznie korelacje zerowego rzędu, a te układają się w obraz znacznie czystszy.

Po trzecie, opis nie informuje o relacji uzyskanych efektów z dobrze znanymi w tej literaturze zmiennymi. W próbie amerykańskiej prawicowy autorytaryzm koreluje z celami konwencjonalnymi na poziomie 0.69, a spostrzeganie władzy jako odpowiedzialnej na poziomie 0.36. Po wprowadzeniu autorytaryzmu i orientacji na dominację społeczną efekt spostrzegania władzy spada z $\beta = 0.36$ do $\beta = 0.20$, przy współczynniku dla autorytaryzmu równym 0.59. Efekt przeżywa kontrolę i to jest wynik uczciwy, ale głównym nośnikiem zjawiska jest ideologia polityczna, a nie sposób spostrzegania władzy. Teza tytułowa jest nadbudowana nad efektem trzykrotnie słabszym od efektu, który znamy z literatury od czterdziestu lat.

Podsumowując, Publikacja 1 stawia dobre pytanie i przynosi wynik interpretowalny, lecz jej wartość dowodowa jest w opisie syntetycznym przedstawiona zbyt korzystnie.

3.2. Publikacja 2

To jest, w mojej ocenie, najmocniejsza praca w tym cyklu. Doktorant testuje związek między spostrzeganą władzą a spostrzeganym statusem społecznym osób sprawujących władzę w 70 krajach. Związek jest przeciętnie dodatni, ale zanika w kulturach zachodnich ($p = 0.238$) oraz postsowieckich ($p = 0.278$), a jest najsilniejszy w Azji Konfucjańskiej (0.28), Ameryce Łacińskiej i na Karaibach (0.23) oraz w Afryce Subsaharyjskiej (0.22). Pojęciowe rozdzielenie władzy i statusu, traktowane w literaturze jako uniwersalna własność hierarchii społecznej, okazuje się specyficzne dla dwóch regionów, w tym dla tego, w którym powstała większość teorii.

To realny wkład w dyscyplinę. Uderza w założenie leżące u podstaw wpływowych ujęć, a robi to na materiale, którego nikt wcześniej nie zgromadził. Doceniam również, że Doktorant raportuje wynik niezgodny z własnym przewidywaniem: Power Distance dał efekt główny przeciwny do zakładanego i nie moderował istotnie związku władzy ze statusem. Mam natomiast poważne zastrzeżenie dotyczące pomiaru, którego opis syntetyczny nie podaje.

Skala statusu społecznego składa się z trzech pozycji i osiąga rzetelność $\alpha = 0.54$ dla całej próby, a skala spostrzeganej władzy $\alpha = 0.68$. Autorzy bronią tego w artykule argumentem o szerokości konstrukcji i krótkości skali oraz przyznają, że skale nie poddano walidacji przed rozpoczęciem badania w 70 krajach. W opisie syntetycznym nie ma o tym ani słowa. Konsekwencje są dwie.

Pierwsza dotyczy rozdzielenia konstruktów. Skala statusu koreluje ze skalą orientacji na innych na poziomie 0.58, a ze spostrzeganą władzą, czyli z predyktorem docelowym, na poziomie 0.13. Po korekcie na atenuację odpowiada to korelacjom prawdziwych wyników rzędu 0.87 i 0.21. Moderator, który ma efekt centralny „wzmocnić”, dzieli ze zmienną zależną około 3/4 wariancji prawdziwych wyników, a predyktor docelowy około 4%. Analogiczny problem dotyczy drugiej pary: spostrzegana władza i orientacja na siebie korelują $r = 0.48$, po korekcie $r = 0.62$. Macierz

układa się w dwie grupy: władzę wraz z orientacją na siebie oraz status wraz z orientacją na innych, co bardziej przypomina dwuczynnikową strukturę oceny władzy niż cztery odrębne konstrukty.

Doktorant przeprowadził wielogrupowe confirmacyjne analizy czynnikowe: najpierw dla 70 krajów, a następnie, po nieosiągnięciu inwariancji metrycznej, dla siedmiu regionów. Analizy służyły wyłącznie do sprawdzenia porównywalności każdej skali między grupami. Nie znalazłem porównania modelu z czterema czynnikami z modelem, w którym status i orientacja na innych ładują się do jednego czynnika. Ponieważ dane i kod są dostępne w repozytorium OSF, test ten jest wykonalny i uważam, że powinien zostać przeprowadzony.

Druga konsekwencja dotyczy centralnego wniosku regionalnego. Niska rzetelność atenuuje korelacje, więc jeżeli rzetelność skali statusu różni się między regionami, zerowy efekt w kulturach zachodnich i postsowieckich może być po części artefaktem pomiaru. Rzetelność dla poszczególnych kultur jest raportowana w materiałach uzupełniających, ale nie ma analizy, czy regionalny wzorzec siły efektu śledzi regionalny wzorzec rzetelności. Bez tego wniosek o kulturowej specyficzności pozostaje mocny retorycznie, lecz niedomknięty empirycznie.

Osobno zwracam uwagę na przedstawienie moderatorów kulturowych. W artykule “Embeddedness i Cultural Tightness” są wprost opisane jako analizy dodatkowe i eksploracyjne. W opisie syntetycznym (s. 18) pojawiają się w jednym szeregu z moderatorem confirmacyjnym, bez informacji o ich statusie i bez podania, że moderacja przez Cultural Tightness opiera się na 26 krajach, a nie na 70. Nieobecne są też wielkości efektów: interakcja między spostrzeganą władzą a orientacją na innych ma wskaźnik 0.02, przy efekcie głównym tej orientacji równym 0.44 i efekcie głównym władzy równym 0.20. Czytelnik dowiaduje się, że jedna orientacja wzmacnia związek, a druga go osłabia, ale nie dowiaduje się, o ile.

Podsumowując, Publikacja 2 przedstawia wynik oryginalny i teoretycznie ważny, którego siła dowodowa jest ograniczona przez rzetelność narzędzi oraz brak wykazanej rozdzielności konstruktów, a opis syntetyczny te ograniczenia pomija, mimo że Doktorant przyznaje je w samym artykule.

3.3. Publikacja 3

Publikacja trzecia bada, czy pozycja socjoekonomiczna kształtuje sposób spostrzegania osób sprawujących władzę, z jakością rządzenia jako moderatorem. Konstrukcja jest przemyślana: cztery ramy teoretyczne zbiegają się w tym samym przewidywaniu, a kierunek moderacji zostaje wprost przedstawiony jako teoretycznie nierozstrzygnięty, po czym badanie ma go rozstrzygnąć. Tutaj mam trzy zastrzeżenia.

Pierwsze dotyczy wielkości efektu. Korelacje statusu socjoekonomicznego ze spostrzeganiem władzy jako zorientowanej na siebie i na innych wynoszą -0.05 i 0.07 przy $N = 18$

096. Są istotne, ale wyjaśniają poniżej pół procenta wariancji, a więc są o połowę mniejsze niż konwencjonalna dolna granica efektu małego. W przeliczeniu na skalę odpowiedzi przejście od dolnego do górnego decyla statusu socjoekonomicznego przesuwają ocenę o mniej więcej 1/10 punktu na pięciostopniowej skali. Tytuł publikacji pyta, czy pozytywne spostrzeganie władzy jest przywilejem, a opis syntetyczny określa efekt jako „modest in size”.

Uważam to sformułowanie za nieprecyzyjne, ponieważ sugeruje efekt mały, lecz zauważalny, podczas gdy mamy do czynienia z efektem poniżej progu małego. Trafniejszym wnioskiem byłoby stwierdzenie, że sceptycyzm wobec władzy jest w badanych społeczeństwach powszechny i słabo zróżnicowany klasowo. Doktorant to zresztą stwierdza, ale w zdaniu drugoplanowym wobec tezy o przywileju.

Drugie zastrzeżenie dotyczy rozdzielności konstruktów wobec spostrzeganej korupcji. Na poziomie kultury spostrzeganie władzy jako zorientowanej na siebie koreluje z Corruption Perception Index na poziomie -0.63 , dzieląc z tym wskaźnikiem około 40% wariancji. Nasuwa się pytanie, czy indywidualna miara spostrzegania władzy jako zorientowanej na siebie nie jest w praktyce miarą indywidualnie spostrzeganej korupcji. Gdyby tak było, część wyników Publikacji 3 byłaby powtórzeniem dobrze udokumentowanego związku statusu socjoekonomicznego z zaufaniem instytucjonalnym, przedstawionego pod inną nazwą. Nie twierdzę, że tak jest. Twierdzę, że rozprawa nie zawiera niczego, co pozwalałoby to wykluczyć.

Trzecie zastrzeżenie dotyczy statusu Badania 2 jako replikacji. W Badaniu 1 orientacja na siebie i orientacja na innych to dwa odrębne wymiary, korelujące na poziomie -0.45 . W Badaniu 2 zastąpiono je pojedynczą pozycją dyferencjału semantycznego, wymuszającą przeciwstawienie obu biegunów na jednej skali. Doktorant opisuje to jako utratę precyzji. To jest więcej niż utrata precyzji. To zmiana struktury zmiennej zależnej, dokonana dokładnie w miejscu, w którym w Badaniu 1 oba wymiary zachowały się różnie: po wprowadzeniu kontroli demograficznych moderacja przez Corruption Perception Index utrzymała się dla orientacji na siebie, a przestała być istotna dla orientacji na innych. Replikacja nie może zacierać rozróżnienia, na którym opiera się główny wynik badania replikowanego.

Mam jeszcze uwagę o niezależności obu zbiorów. Badanie 2 obejmuje 70 krajów, Badanie 3 obejmuje 62 kraje, a łącznie publikacja mówi o 80 krajach, z czego wynika, że około 52 kraje występują w obu badaniach. Uczestnicy są inni, a to jest istotne. Moderator jest jednak zmienną krajową i przyjmuje w tych samych krajach wartości bardzo zbliżone, więc interakcja międzypoziomowa jest w dużej części szacowana na tych samych jednostkach poziomu drugiego. Określenie „conceptual replication on an independent dataset” jest w tym jednym, lecz ważnym sensie nieprecyzyjne.

Podsumowując, Publikacja 3 jest dobrze zaprojektowana i uczciwie raportowana, ale w rozprawie jest przedstawiana jako mocniejsza, niż wynika z danych.

3.4. Spójność cyklu

Trzy publikacje tworzą spójny program badawczy, co w rozprawach tego typu nie jest oczywiste. Rozróżnienie orientacji na siebie i na innych jest osią wszystkich trzech prac, a każda z nich wiąże je z innym wymiarem hierarchii: z preferowanym kierunkiem zmiany społecznej, ze statusem, z pozycją klasową. Narzędzie pomiaru nie jest przy tym stałe, ponieważ dziesięciopozycyjna skala z Publikacji 1 zostaje skrócona do sześciu pozycji w Publikacjach 2 i 3, a w drugim badaniu Publikacji 3 zredukowana do jednej pozycji. Dyskusja ogólna (s. 22-25) nie ogranicza się do streszczenia i formułuje tezę, że kontekst kulturowy zmienia raczej siłę niż kierunek badanych związków, a znaczenia hierarchii lepiej modelować warstwowo niż w ramach pojedynczego wymiaru kulturowego.

Osobno doceniam praktyki otwartej nauki. Dane i kod wszystkich trzech prac są dostępne publicznie, inwariancja pomiarowa została przetestowana i uczciwie zaraportowana wraz z informacją, że inwariancja skalarna nie została osiągnięta, a obciążenie własnej próby oszacowano jawnie wskaźnikiem Under/Over-Representation Index. To ostatnie, czyli pokazanie, w jakim stopniu własne badanie nadreprezentuje kultury zachodnie, jest gestem, którego w recenzowanych przeze mnie pracach praktycznie nie spotykam.

Zwracam natomiast uwagę na brak wcześniejszej prerejestracji planu badawczego. Żadna z trzech prac nie została prerejestrowana. W Publikacji 1 jest to obronione, ponieważ artykuł sam deklaruje charakter eksploracyjny. W Publikacji 2 hipotezy są sformułowane wprost, w Publikacji 3 dodatkowo ponumerowane i zestawione w tabeli, a wnioski w obu są przedstawione w sposób confirmacyjny. Dane zbierano przed sformułowaniem części pytań, więc wcześniejsza prerejestracja planu analitycznego była możliwa i wskazana.

Podsumowując, uznaję kryterium oryginalności rozwiązania problemu naukowego za spełnione. Doktorant zdefiniował problem, którego dyscyplina wcześniej nie stawiała w tej formie, zaproponował własne narzędzie jego pomiaru i przedstawił wynik podważający założenie traktowane w literaturze jako uniwersalne. Siła dowodów jest przy tym mniejsza niż sugeruje opis syntetyczny.

4. Umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej

Zacznę od tego, że samodzielne prowadzenie pracy naukowej nie musi oznaczać pracy w pojedynkę. Wręcz przeciwnie. Dzisiejsza praca naukowa oparta jest na umiejętności pracy zespołowej, a pojedyncze prace naukowe są obecnie rzadkością. Co ważne, badań, na których

opiera się ta rozprawa, w pojedynkę nie da się przeprowadzić, a uznanie tego za zarzut byłoby błędem. Przez samodzielność rozumiem zdolność do przejścia przez wszystkie etapy procesu badawczego przy zachowaniu kontroli nad jego kierunkiem: postawienia pytania, wyprowadzenia go z literatury, zaprojektowania pomiaru, przeprowadzenia analizy, interpretacji wyników oraz obrony wniosków.

Na tak rozumianym kryterium Doktorant wypada bardzo dobrze. Jest pierwszym autorem wszystkich trzech prac. Rozróżnienie, wokół którego zbudowany jest cykl, stanowi jego propozycję, a narzędzie do jego pomiaru powstało w Publikacji 1, w której jest autorem wiodącym na wszystkich etapach, od koncepcji i metodologii po analizę i pierwszą wersję tekstu, przy udziale dwojga współautorów sprawujących opiekę naukową. W Publikacjach 2 i 3 jego wkładem jest wprowadzenie własnych narzędzi do baterii przygotowywanej w zespole promotora, sformułowanie odrębnych pytań badawczych, przeprowadzenie analiz wielopoziomowych i napisanie tekstów. Opis syntetyczny jest napisany samodzielnie i dobrze. Zwracam jednak uwagę na dwie kwestie, które chciałbym, aby Doktorant rozwinął podczas obrony.

Pierwsza dotyczy podziału pracy. W dwóch z trzech publikacji drugim autorem jest badacz z tego samego zespołu, a w Publikacji 2, jedynej zawierającej oświadczenie CRediT, zadeklarowane role obu badaczy są niemal identyczne i obejmują koncepcję, metodologię oraz analizę formalną. Nie kwestionuję oświadczeń, które są kompletne i zgodne z wymogami. Oczekiwałamby natomiast, żeby Doktorant potrafił wskazać konkretne decyzje pojęciowe i analityczne, które były jego własnymi.

Druga dotyczy krytycznej autorefleksji i jest to zastrzeżenie, które w mojej ocenie waży najwięcej w całej recenzji. Doktorant zna ograniczenia swoich badań, ponieważ wypisuje je w artykułach: przyznaje, że skale nie zostały poddane walidacji przed uruchomieniem badania, że rzetelność miary statusu jest ograniczona, że inwariancja skalarna nie została osiągnięta, a w Publikacji 1 zabrakło inwariancji skal celów rozwojowych. Żadne z tych ograniczeń nie pojawia się w sekcji ograniczeń opisu syntetycznego (s. 23 do 25), która wymienia natomiast charakter korelacyjny badań, ograniczenia kwestionariusza, szerokie potraktowanie kategorii osób sprawujących władzę, nieprzetestowane mechanizmy oraz obciążenie teoretyzowania porównaniem Zachodu z Azją Konfucjańską.

W mojej opinii opis syntetyczny to dokument, w którym Doktorant przemawia własnym głosem, poza gorsetem formatu czasopisma oraz presją współautorów. Jeżeli najpoważniejsze ograniczenia pomiarowe znikają właśnie tam, jest to sygnał, że autoprezentacja mogła wziąć górę nad autorefleksją. Zaznaczam, że nie zarzucam nierzetelności, ponieważ wszystkie te informacje są dostępne w rozprawie, tyle że w aneksie. Zarzucam brak krytycznej konsekwencji we własnej pracy.

Podsumowując, kryterium umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej uznaję za spełnione, a za obszar wymagający dopracowania uważam konsekwencję w krytycznej ocenie własnego materiału.

5. Pytania na obronę

Poniższe pytania traktuję jako zaproszenie do dyskusji naukowej i nie warunkują one mojej pozytywnej oceny rozprawy.

1. Skala statusu społecznego ($\alpha = 0.54$) i skala orientacji na innych ($\alpha = 0.83$) korelują na poziomie 0.58, co po korekcji na atenuację daje około 0.87, podczas gdy centralny efekt Publikacji 2 po tej samej korekcji wynosi około 0.21. Czy model pomiarowy z czterema czynnikami dopasowuje się do danych istotnie lepiej niż model, w którym status i orientacja na innych stanowią jeden czynnik? Jak zmieniłaby się interpretacja Publikacji 2, gdyby okazało się, że nie?
2. Czy rzetelność skali statusu różni się systematycznie między regionami kulturowymi? Jeśli tak, to na ile regionalny wzorzec siły efektu władza-status odzwierciedla regionalny wzorzec rzetelności tej skali?
3. Brak efektu w kulturach zachodnich i postsowieckich jest w rozprawie interpretowany jako brak zjawiska. Czy różnica nachyleń między regionami była testowana bezpośrednio czy odczytana z istotności efektów w poszczególnych regionach?
4. Czym Pana miara spostrzegania osób sprawujących władzę różni się od indywidualnej miary spostrzeganej korupcji lub zaufania instytucjonalnego? Na poziomie kultury koreluje ona z Corruption Perception Index na poziomie -0.63 . Jak wyglądałoby badanie, które rozstrzygnęłoby tę kwestię?
5. Oba sposoby spostrzegania władzy korelują ze sobą (-0.61) w reprezentatywnej próbie amerykańskiej, a w modelach Publikacji 1 znak efektu oportunistów na cele konwencjonalne odwraca się względem korelacji zerowego rzędu. Czy mierzy Pan dwa niezależne wymiary czy jeden wymiar dwubiegunowy? Jakie znaczenie ma ta odpowiedź dla wniosków tej publikacji?
6. W Publikacji 1, po wprowadzeniu prawicowego autorytaryzmu i orientacji na dominację społeczną, efekt spostrzegania władzy jako odpowiedzialnej spada z $\beta = 0.36$ do $\beta = 0.20$, przy współczynniku dla autorytaryzmu równym 0.59. Dlaczego uważa Pan, że spostrzeganie władzy jako odpowiedzialnej jest tu czymś więcej niż wskaźnikiem prawicowego autorytaryzmu?
7. Efekty w Publikacji 3 to $r = -0.05$ i $r = 0.07$. Jaka jest najostrożniejsza interpretacja tych danych, której jest Pan gotów bronić?

8. W dwóch z trzech prac drugim autorem jest współpracownik z tego samego zespołu, a w Publikacji 2 zadeklarowane role obu Panów są niemal identyczne. Proszę wskazać konkretne decyzje pojęciowe i analityczne, które w tych pracach były Pana własnymi.

6. Konkluzja

Na podstawie analizy przedstawionej rozprawy doktorskiej Pana mgr Arkadiusza Macieja Wąsiela stwierdzam, że praca spełnia kryteria określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, a także wymogi § 3 pkt 4 Szczegółowego trybu prowadzenia postępowań doktorskich w Instytucie Psychologii PAN dotyczące rozprawy w formie cyklu publikacji.

Doktorant wykazał ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie, łącząc trzy odrębne nurty badań nad znaczeniem władzy w funkcjonalną ramę pojęciową i wyprowadzając z niej konkretne pytania badawcze. Przedstawił oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, proponując własne narzędzie pomiaru spostrzegania osób sprawujących władzę i wykazując, na materiale 77 prób i 70 krajów, że pojęciowe rozdzielenie władzy i statusu społecznego, traktowane w literaturze jako uniwersalne, jest specyficzne dla kultur zachodnich i postsowieckich. Wykazał również umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, występując jako pierwszy autor i autor korespondencyjny we wszystkich trzech pracach cyklu.

Zgłoszone przeze mnie zastrzeżenia dotyczą rzetelności narzędzi pomiarowych, braku wykazanej rozdzielnosci kluczowych konstruktów oraz sposobu, w jaki opis syntetyczny przedstawia siłę uzyskanych dowodów. Uważam je za istotne i oczekuję odniesienia się do nich podczas obrony, ale nie podważają one wartości rozprawy jako całości.

Wobec powyższego stwierdzam, że **rozprawa doktorska spełnia warunki określone w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478, 619, 1630)**, i wnioskuję o dopuszczenie Pana mgr Arkadiusza Macieja Wąsiela do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Sopot, 3 września 2026 r.

dr hab. Konrad Bocian, prof. USWPS

